Madison Square Garden: spektakl, retoryka wroga wewnętrznego i granice transgresji w kampanii Donalda Trumpa w świetle książki Retribution Donald Trump and the Campaign autorstwa Jonathana Karla.

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje wiec Donalda Trumpa w Madison Square Garden jako kulminacyjny punkt strategii „closing argument". Wydarzenie to nie było jedynie spotkaniem z wyborcami, lecz starannie zaprojektowanym spektaklem medialnym, mającym demonstrować siłę polityczną i zdolność mobilizacji mas w Nowym Jorku. Autor zwraca uwagę na wykorzystanie humoru transgresywnego oraz obecność nowych pośredników politycznych – przedsiębiorców technologicznych (Elon Musk) i celebrytów, co świadczy o odejściu od tradycyjnych struktur partyjnych na rzecz ekosystemu osobistych marek medialnych. Tekst podkreśla rolę reprezentacji obrazowej nad treścią programową, wskazując, że skala wydarzenia i jego obecność w mediach społecznościowych stały się głównym argumentem politycznym, mimo kontrowersji związanych z retoryką uderzającą w określone grupy społeczne.

The article analyzes Donald Trump's rally at Madison Square Garden as a culminating point of the 'closing argument' strategy. This event was not merely a meeting with voters, but a carefully designed media spectacle intended to demonstrate political strength and the ability to mobilize masses in New York. The author draws attention to the use of transgressive humor and the presence of new political intermediaries—tech entrepreneurs (Elon Musk) and celebrities—which

indicates a shift away from traditional party structures toward an ecosystem of personal media brands. The text emphasizes the role of visual representation over programmatic content, pointing out that the scale of the event and its presence in social media became the primary political argument, despite controversies surrounding rhetoric targeting specific social groups.

Artykuł analizuje wiec Donalda Trumpa w Madison Square Garden jako wielowymiarowy performans, który przekroczył ramy zwykłego spotkania wyborczego, stając się symboliczną kondensacją całej strategii kampanii 2024. Autor stawia tezę, że wydarzenie to było hybrydą masowego spektaklu i nowoczesnego ekosystemu mediów (podcasty, influencerzy), która posłużyła do zmaterializowania wieloklasowej koalicji antyestablishmentowej. Tekst bada napięcie między transgresyjnym stylem komunikacji – objawiającym się w kontrowersyjnych żartach i retoryce „wroga wewnętrznego" – a pragmatyką budowania szerokiego elektoratu. Kluczowym wnioskiem jest uznanie wiecu za rytuał wspólnotowy, który poprzez emocjonalną dramaturgię przygotował grunt pod społeczną legitymizację wizji silnej egzekutywy i radykalnej przebudowy państwa. Autor przestrzega jednak przed prostym determinizmem narracyjnym: choć spektakl w MSG był potężnym narzędziem mobilizacji i sygnałem zmiany kulturowej, ostateczny wynik wyborczy pozostaje zbyt złożonym agregatem sprzecznych motywacji, by uznać go za jednoznaczny mandat dla wszystkich zapowiedzi retrybucyjnych kandydata.

SŁOWA KLUCZOWE

Madison Square Garden | retoryka wroga wewnętrznego | granice transgresji | polityka spektaklu | closing argument | networked gatekeeping | benign violation | polaryzacja afektywna | negative partisanship | koalicja antyestablishmentowa | unitary executive theory | problem narracyjności | erozja demokratyczna | konwersja kapitałów

Wiec w Madison Square Garden jako polityczny spektakl i kondensacja strategii

Madison Square Garden: polityka widowiska, granice transgresji i koszt języka "wroga wewnętrznego"

Finał kampanii prezydenckiej rzadko bywa momentem odkrywania nowej doktryny. Jego funkcją jest raczej kondensacja treści komunikowanych wyborcom przez ostatnie miesiące w możliwie prostą strukturę emocjonalną i interpretacyjną. Wiec Donalda Trumpa w Madison Square Garden z 27 października 2024 roku, zorganizowany dziewięć dni przed głosowaniem, wpisuje się właśnie w ten schemat. Nie był istotny ze względu na prezentację nowego programu, lecz dlatego, że zgromadził niemal wszystkie elementy rozwijanej wcześniej polityki: konflikt z establishmentem, motyw odzyskiwania kraju, ostrą krytykę migracji i retorykę narodowego odrodzenia. Obok populistycznego uderzenia w elity pojawiły się tu celebrycka kultura masowa, przedsiębiorcy technologiczni, alternatywne media oraz humor transgresyjny, a także przekonanie, że konwencjonalne normy komunikacji politycznej należą do porządku, który należy odrzucić. Wydarzenie to stanowiło kulminację "closing argument" Trumpa, będąc zarazem ryzykownym zaostrzeniem retoryki w ostatniej fazie wyborów.

Szczególne znaczenie zyskał występ komika Tony'ego Hinchcliffe'a oraz późniejsza reakcja społeczności portorykańskiej, mediów latynoskich i samej kampanii Republikanów, która zdystansowała się od części jego słów. Choć obserwację tę należy zachować, trzeba skorygować zbyt daleko idące twierdzenia o konkretnym wpływie tego incydentu na wynik w stanach wahadłowych. Kontrowersja była rzeczywista i politycznie kosztowna, gdyż zmusiła sztab do defensywnej komunikacji; nie dysponujemy jednak metodą pozwalającą przypisać określoną liczbę głosów jednej wypowiedzi wygłoszonej tuż przed wyborami.

Wybór Madison Square Garden był symboliczny już ze względu na lokalizację. Nowy Jork nie stanowił centrum republikańskiej strategii w kontekście głosów elektorskich, jednak Trump wcześniej deklarował chęć "zagrania o Nowy Jork". Wydarzenie miało być demonstracją zdolności do zmobilizowania mas w mieście będącym miejscem jego biznesowej biografii, procesów prawnych i wieloletniego konfliktu kulturowego. Zapowiedź z 9 października w Scranton wskazywała na wynajęcie areny właśnie jako pokaz ambicji wykraczającej poza zwykłą geografię stanów wahadłowych. Z perspektywy strategii wyborczej miejsce to nie służyło jedynie pozyskiwaniu lokalnych wyborców, lecz było sceną medialną pozwalającą wyprodukować ogólnokrajowy obraz politycznej skali.

Fizyczny wiec posiada dwie publiczności: tę obecną w hali, uczestniczącą w rytuale bezpośrednio, oraz drugą – wielokrotnie większą – która śledzi obrazy i komentarze w telewizji oraz mediach społecznościowych. W takim systemie lokalizacja nie jest wybierana wyłącznie pod kątem liczby potencjalnych wyborców w regionie; może zostać wybrana jako urządzenie do produkowania wydarzenia medialnego. Pełna arena, kojarzona ze sportem i kulturą masową, komunikowała sukces samą skalą obrazu: trybuny, światła i tłum stawały się częścią argumentu politycznego. Guy Debord, mimo odmiennego kontekstu teoretycznego, trafnie zauważył, że w społeczeństwie spektaklu reprezentacja nie jest dodatkiem do rzeczywistości społecznej, lecz sposobem jej organizowania. Współczesny wiec polityczny jest jednocześnie wydarzeniem, obrazem tego wydarzenia i surowcem dla nieskończonej liczby kolejnych reprezentacji. Wyborca może nigdy nie wysłuchać przemówienia Trumpa, a jedynie zobaczyć trzysekundowe ujęcie wypełnionej hali. Dla przeciwnika to samo spotkanie zostanie skompresowane do fragmentu najbardziej kontrowersyjnej wypowiedzi komika. Obie reprezentacje są prawdziwymi elementami tego samego wiecu, lecz żadna nie stanowi jego pełnego opisu.

Hybrydowy ekosystem mediów i nowi pośrednicy polityczni

Reuters opisywał to wydarzenie jako próbę przedstawienia „closing argument" kampanii przed wyborami oraz demonstrację siły politycznej w mieście, które od dziesięcioleci głosowało na Demokratów. Na scenie pojawiły się osoby reprezentujące skrajnie różne segmenty koalicji kulturowej Trumpa: politycy, przedsiębiorcy technologiczni, komentatorzy medialni oraz przedstawiciele świata sportów walki i rozrywki. Associated Press zwracała uwagę na obecność m.in. Elona Muska, Tuckera Carlsona, Hulka Hogana, Dany White'a i Dr. Phila. Sam dobór mówców stanowi istotny materiał socjologiczny; pokazuje bowiem, że kampania przestała być organizowana wyłącznie przez klasycznych pośredników partyjnych.

W tradycyjnym modelu partii masowej między politykiem a wyborcą stały lokalne struktury partyjne, związki zawodowe, stowarzyszenia, redakcje gazet i organizacje obywatelskie. Peter Mair i Richard Katz opisywali późniejszą ewolucję tych struktur w stronę profesjonalizacji i kartelizacji. W kampanii Trumpa widoczny jest jednak inny model: polityczna koalicja budowana częściowo poprzez ekosystem osobistych marek medialnych. Musk przychodzi z własną platformą i siecią odbiorców, Carlson dysponuje publicznością niezależną od tradycyjnej telewizji, a Dana White wnosi kod kulturowy UFC i świata sportów walki. Popularny podcaster nie musi już należeć do partii, by stać się jednym z kluczowych pośredników politycznych dla młodych mężczyzn.

Associated Press po wyborach analizowała szerszy fenomen przenoszenia dyskursu politycznego z klasycznych programów typu late night do podcastów komediowych i długich, nieformalnych rozmów prowadzonych przez Joe Rogana, Theo Vona czy Andrew Schulza. Ma to konkretne konsekwencje epistemiczne. Tradycyjny wywiad telewizyjny jest krótki, formalny i oparty na relacji dziennikarz-polityk, w której ten pierwszy pełni funkcję kontrującą. Podcast może trwać dwie lub trzy godziny, a gospodarz częściej występuje w roli rozmówcy niż śledczego. Polityk zyskuje tym samym możliwość zaprezentowania nie tylko programu, lecz także stylu bycia, poczucia humoru, dygresji i nieformalnych emocji.

Z perspektywy teorii komunikacji oznacza to przejście od gatekeepingu do networked gatekeeping. Dawniej redaktor decydował, czy wypowiedź polityka dotrze do szerokiej publiczności; obecnie dostęp do milionów odbiorców może zapewnić twórca internetowy, właściciel platformy lub wiralowy mechanizm rekomendacji. Kontrola nad obiegiem informacji uległa fragmentacji. Polityk może w ten sposób częściowo ominąć instytucje, które wcześniej filtrowały jego przekaz, lecz jednocześnie traci kontrolę nad późniejszą rekontekstualizacją fragmentów swoich wypowiedzi.

Madison Square Garden stało się skrzyżowaniem tych dwóch światów. Był to klasyczny masowy wiec transmitowany przez media, jednak jego obsada i kultura komunikacyjna należały już do ekosystemu podcastu, memu, stand-upu, wrestlingu, UFC i mediów społecznościowych. Ta hybryda pozwala zrozumieć zarówno atrakcyjność wydarzenia dla części publiczności, jak i ryzyko związane z zacieraniem granic między humorem klubowym a przemówieniem w kampanii prezydenckiej. Najbardziej oczywistym przykładem tego zjawiska stało się wystąpienie Tony'ego Hinchcliffe'a.

Granice transgresji i ryzyko polityczne żartu

Komik określił Portoryko mianem „floating island of garbage", a w tym samym segmencie wypowiadał żarty dotyczące Latynosów, osób czarnoskórych i Żydów. Associated Press opisała część tych słów jako rasistowskie i obraźliwe; politycy obu partii publicznie je potępili. Kampania Trumpa wykonała rzadki w swoim stylu krok dystansujący, oświadczając, że żart o Portoryko nie odzwierciedla poglądów kandydata ani sztabu.

Sam fakt takiej reakcji jest istotny: dowodzi, że nawet w strategii wysoko tolerującej transgresję istnieją granice, których przekroczenie uznaje się za ryzyko wymagające korekty. Mechanizm humoru politycznego jest jednak bardziej złożony niż prosty podział na żarty „dopuszczalne" i „niedopuszczalne". Peter McGraw i Caleb Warren w teorii benign violation argumentują, że humor powstaje wtedy, gdy coś narusza normę, lecz odbiorca interpretuje to naruszenie jako nieszkodliwe.

Gdy element „benign” znika, pozostaje samo naruszenie – dlatego ta sama konstrukcja językowa może być dla jednej grupy żartem, a dla drugiej aktem pogardy. Kontekst polityczny dodatkowo modyfikuje percepcję: dowcip wygłoszony w klubie komediowym i ten sam żart podczas oficjalnego wiecu kandydata na prezydenta nie posiadają identycznego statusu pragmatycznego. Michael Billig zauważał, że humor służy również jako mechanizm dyscypliny społecznej: śmiech integruje grupę poprzez wspólne wskazanie obiektu żartu. Wydarzenie polityczne komplikuje ten proces, gdyż grupa śmiejąca się w hali nie jest jedynym odbiorcą. W dobie natychmiastowej transmisji przedmiot dowcipu staje się po kilku minutach własną publicznością interpretującą nagranie. Wówczas rytuał integracji wewnętrznej może jednocześnie stać się mechanizmem mobilizacji grupy zewnętrznej przeciwko wydarzeniu.

Właśnie w tym kontekście należy rozumieć znaczenie kwestii Portoryko. Mieszkańcy samej wyspy nie głosują w wyborach prezydenckich, jednak osoby pochodzenia portorykańskiego mieszkające w stanach są obywatelami USA i uczestniczą w wyborach na ogólnych zasadach. Według American Community Survey w Pensylwanii mieszkało w 2024 roku około 492 tysięcy osób pochodzenia portorykańskiego. Liczby tej nie należy utożsamiać z liczbą uprawnionych wyborców czy osób, które faktycznie oddały głos, lecz obrazuje ona, dlaczego sztaby uznały kontrowersję za istotną w kluczowym stanie wahadłowym. Reakcja była błyskawiczna.

Republikańscy politycy związani ze społecznościami latynoskimi, w tym senator Rick Scott oraz kongresmeni Maria Elvira Salazar i Carlos Gimenez, potępili wypowiedź. Głos zabrali również artyści pochodzenia portorykańskiego, m.in. Bad Bunny, Jennifer Lopez i Ricky Martin, co wzmocniło zasięg demokratycznej kontrnarracji. Z punktu widzenia komunikacji sieciowej jest to przykład kaskady: pierwotna wypowiedź zyskuje wielokrotnie większy zasięg nie poprzez samą transmisję, lecz dzięki reakcjom aktorów dysponujących własnymi publicznościami.

Ryzyko transgresji w strategii przesuwania granic normatywnych

Nie można jednak na tej podstawie stwierdzić, że wydarzenie to „odwróciło Latynosów od Trumpa”. Powyborcze badanie AP VoteCast, obejmujące ponad 120 tysięcy wyborców w skali kraju, wykazało, że Trump w 2024 roku zwiększył swój udział wśród części wyborców latynoskich w porównaniu z rokiem 2020, szczególnie w grupie mężczyzn. Harris nadal uzyskała większość głosów tego elektoratu, lecz jej przewaga była mniejsza niż ta, którą cztery lata wcześniej miał Biden.

Oznacza to, że kontrowersja w Madison Square Garden współistniała z szerszym trendem przesunięcia części latynoskich wyborców w stronę Republikanów. Między tymi faktami nie ma sprzeczności: społeczność latynoska jest heterogeniczna, a reakcje Portorykańczyków w Pensylwanii nie mogą być automatycznie generalizowane na Kubańczyków w Miami, Meksykanów w Teksasie czy wszystkich latynoskich mężczyzn w kraju. To istotna metodologicznie lekcja dotycząca kategorii etnicznych w analizie wyborczej. „Latino vote" jest agregatem obejmującym ludzi różniących się pochodzeniem narodowym, klasą, religią, pokoleniem imigracyjnym, miejscem zamieszkania, językiem i doświadczeniem ekonomicznym. Traktowanie ich jako jednolitej grupy prowadzi do błędnych prognoz i uproszczonego rozumienia polityki. Puerto Rican voter w Allentown, Cuban American w Miami i Mexican American w Rio Grande Valley nie muszą podzielać ani tej samej hierarchii problemów, ani tej samej pamięci politycznej.

Interesujący kontrapunkt stanowią badania wykonane bezpośrednio przed i po wiecu przez organizacje latynoskie. American Electorate Poll raportował wśród badanych Portorykańczyków w Pensylwanii znaczną przewagę Harris oraz wzrost demokratycznej przewagi wśród latynoskich respondentów z tego stanu po Madison Square Garden.

Dane te są zgodne z hipotezą, że incydent mógł mobilizować niektórych wyborców przeciw Trumpowi. Jednak ze względu na konstrukcję badania, moment pomiaru oraz brak eksperymentalnego przypisania nie można uznać ich za dowód, że to właśnie wypowiedź Hinchcliffe'a spowodowała obserwowaną różnicę. W naukach społecznych korelacja czasowa pozostaje hipotezą przyczynową, dopóki nie zostaną wykluczone inne mechanizmy. Takiej ostrożności często brakuje w powyborczych narracjach. Kampanie to złożone układy, w których miliony ludzi podejmują decyzje na podstawie gospodarki, migracji, aborcji, wojny, osobistej identyfikacji, partyjnej lojalności i oceny kandydatów. Przypisanie wyniku jednemu wiecowi bywa narracyjnie atrakcyjne, ale analitycznie słabe.

Tym bardziej że w 2024 roku dane AP wskazały szersze przesunięcia w stronę Trumpa również w wielu obszarach miejskich i grupach tradycyjnie bardziej demokratycznych. Madison Square Garden staje się jednak jeszcze ciekawszym przypadkiem, gdy potraktujemy je jako laboratorium polityki granic normatywnych. Trump od 2015 roku często stosował strategię komunikacyjną polegającą na przesuwaniu zakresu języka dopuszczalnego w głównym nurcie polityki. Nie każda wypowiedź pełniła identyczną funkcję, ale łączyła je wysoka tolerancja dla hiperboli, personalnego ataku, ironii i języka konfliktu. W politologii Benjamin Moffitt interpretuje populizm także jako styl polityczny: performowanie kryzysu, łamanie konwencji i demonstrowanie „złego manierowania się" mogą służyć wytworzeniu kontrastu między autentycznym liderem a kontrolującym język

establishmentem. W takim modelu naruszenie normy nie zawsze jest błędem. Czasem jest produktem.

Kandydat pokazuje, że mówi rzeczy, których inni „boją się powiedzieć", a negatywna reakcja mediów może zostać przetworzona w dowód na to, że naruszono tabu podtrzymywane przez elity. Jest to komunikacyjna pętla samowzmacniająca: im większe oburzenie przeciwników, tym łatwiej przekonać zwolenników, że wypowiedź uderzyła w chroniony interes lub zakazaną prawdę. Mechanizm przestaje jednak działać bezkosztowo, gdy odbiorca nie interpretuje naruszenia jako ataku na elitarną konwencję, lecz jako atak na własną grupę. Wtedy transgresja, która miała sygnalizować autentyczność, może produkować kontrmobilizację. W Madison Square Garden właśnie to ryzyko ujawniła reakcja na żart o Portoryko.

Wieloklasowa koalicja antyestablishmentowa jako transakcyjny układ kapitałów

Kampania mogła kreować się na ruch odporny na polityczną poprawność, lecz jednocześnie potrzebowała wyborców pochodzenia latynoskiego w Pensylwanii i innych stanach. Transgresja kulturowa znalazła się więc w konflikcie z arytmetyką koalicji. To fundamentalny dylemat każdej polityki tożsamościowej: mobilizacja poprzez wyraziste „my" wymaga precyzyjnego określenia, kto do tej grupy należy. Im silniejsza granica grupowa, tym większa solidarność wewnętrzna, ale i ryzyko odrzucenia osób niezbędnych do odniesienia zwycięstwa. Populizm rozwiązuje tę sprzeczność poprzez elastyczność pojęcia „lud". Ernesto Laclau zauważał, że „lud" nie jest gotową kategorią socjologiczną, lecz konstruktem politycznym, powstającym z połączenia różnych roszczeń we wspólny łańcuch skierowany przeciwko ustanowionemu przeciwnikowi. W praktyce pozwoliło to Trumpowi na włączenie do jednego ruchu klasy pracującej z Pensylwanii, czarnych przedsiębiorców, latynoskich konserwatystów, rodziców, zwolenników broni, entuzjastów kryptowalut, środowiska MAHA oraz technologicznych miliarderów. Madison Square Garden było fizyczną inscenizacją takiej heterogeniczności. Elon Musk i pracownik przemysłowy nie należą do tej samej klasy ekonomicznej; RFK Jr. i klasyczny konserwatysta ewangelikalny nie dzielą identycznej historii ideologicznej, a Dana White i senator republikański reprezentują odmienne instytucje kultury. Koalicja ta nie wymagała jednak jednolitości. Jej spoiwem stało się przekonanie, że centra władzy — administracyjne, medialne, kulturowe czy partyjne — wymagają radykalnej zmiany.

Bardziej precyzyjnym określeniem niż „ruch klasy robotniczej" jest zatem koalicja antyestablishmentowa o wieloklasowej strukturze. Poparcie osób bez dyplomu uniwersyteckiego

współistniało tu z poparciem miliarderów z sektora technologii i finansów, co nie jest zjawiskiem historycznie nowym. Vilfredo Pareto i Gaetano Mosca wskazywali, że mobilizacja mas często towarzyszy rywalizacji między frakcjami elit; nowa elita może bowiem występować jako narzędzie ludu przeciwko starej kasty, nie przestając być elitą ekonomiczną lub organizacyjną. W Madison Square Garden widoczna była kulturowa wersja tej wymiany: Musk dysponował kapitałem technologicznym i platformą komunikacyjną, Trump masową organizacją polityczną, White zaś dostępem do publiczności sportów walki, a Carlson alternatywnym kanałem interpretacji politycznej. Każdy z nich wnosił własną grupę odbiorców, czerpiąc jednocześnie legitymizację od pozostałych. Pierre Bourdieu opisałby to jako wzajemną konwersję kapitałów: ekonomicznego, symbolicznego, medialnego i politycznego. Tak skonstruowana koalicja ma charakter transakcyjny, przez co jej spójność wymaga nieustannego produkowania wspólnego antagonisty. Prowadzi to do kategorii „enemy from within", która w ostatnich tygodniach kampanii stała się jednym z najbardziej kontrowersyjnych elementów retoryki Trumpa. W wywiadzie dla Fox News z 13 października Trump rozróżnił dwóch przeciwników — zewnętrznego i wewnętrznego — uznając tego drugiego za groźniejszego i wskazując Adama Schiffa jako przykład osoby z tej kategorii. W tej samej wypowiedzi, pytany o możliwe zakłócenia w dniu wyborów, stwierdził, że radykalni przeciwnicy wewnętrzni mogliby w razie konieczności być kontrolowani przez National Guard, a w sytuacjach poważniejszych — przez wojsko.

Retoryka wroga wewnętrznego jako mechanizm egzystencjalnego konfliktu

To fakt dokumentacyjny, choć interpretacja jego znaczenia stała się przedmiotem ostrego sporu. Demokraci przedstawiali takie wypowiedzi jako zagrożenie wykorzystaniem aparatu przymusu przeciw opozycji politycznej. Trump i jego zwolennicy argumentowali natomiast, że chodziło o reagowanie na potencjalne zamieszki, przemoc lub działania bezprawne, a nie o represjonowanie legalnej opozycji.

Analiza naukowa powinna oddzielić te dwa poziomy. Samo pojęcie "enemy within" użyte wobec przeciwników politycznych jest normatywnie cięższe niż zwykła kategoria "oponent". Oponent pozostaje członkiem tego samego systemu politycznego, z którym toczy się spór o kierunki rządzenia. Wróg jest natomiast kategorią konfliktu głębszego. Carl Schmitt definiował polityczność właśnie poprzez rozróżnienie przyjaciel-wróg, widząc w możliwości egzystencjalnego starcia rdzeń polityki. Liberalny konstytucjonalizm próbuje dokonać operacji odwrotnej: uczynić przeciwnika lojalną opozycją, której zwycięstwo wyborcze może być niepożądane, lecz pozostaje legalne. System

może przetrwać bardzo głęboką polaryzację ideologiczną, o ile jego uczestnicy nadal akceptują prawo przeciwników do ubiegania się o urząd. Znacznie trudniej funkcjonuje, gdy każda strona zaczyna traktować zwycięstwo drugiej jako zdarzenie z definicji nielegalne lub egzystencjalnie niedopuszczalne. Wtedy przegrana wyborcza przestaje być czasową utratą władzy, a staje się katastrofą, której należy zapobiec wszelkimi środkami.

Badania nad polaryzacją afektywną prowadzone m.in. przez Shanto Iyengara, Gaurava Sooda i Yphtacha Lelkesa pokazują, że współczesna partyjność w Stanach Zjednoczonych nie dotyczy wyłącznie różnic programowych. Coraz silniejszym elementem jest emocjonalna niechęć do ludzi identyfikujących się z drugą partią. Wyborca może nie mieć uporządkowanych poglądów na podatki, politykę monetarną czy szczegółowe regulacje, a jednocześnie intensywnie nie lubić drugiego obozu. To zjawisko określane jako negative partisanship sprawia, że motywacja "przeciw nim" bywa silniejsza niż ta „za własnym programem”. Retoryka wroga wewnętrznego ma w takim środowisku szczególną siłę, ponieważ przekształca negatywną partyjność w kategorię bezpieczeństwa. Nie zgadzamy się już wyłącznie co do sposobu rządzenia; druga strona zostaje przedstawiona jako zagrożenie dla wspólnoty. Podobny mechanizm nie jest wyłączną własnością żadnej partii. Demokraci również posługiwali się językiem egzystencjalnym, przedstawiając wybory jako walkę o przetrwanie demokracji, "duszę narodu" i ochronę konstytucyjnego ładu.

Harris po wiecu w Madison Square Garden mówiła, że Trump skupia się na własnych krzywdach, podziałach oraz "liście wrogów". Nie oznacza to jednak, że wszystkie takie wypowiedzi są treściowo równoważne. W analizie naukowej nie powinno się stosować fałszywej symetrii. Różne twierdzenia mogą mieć różną podstawę empiryczną, odnosić się do innych zachowań i proponować odmienne środki. Istotny jest jednak wspólny poziom strukturalny: obie koalicje komunikowały swoim wyborcom, że stawka wyborów wykracza daleko poza zwykłą zmianę podatków czy administracji. Gdy obie strony interpretują wybory w kategoriach wysokiego zagrożenia, kompromis staje się psychologicznie trudniejszy.

Reuters w październiku 2024 roku zidentyfikował ponad 300 przypadków przemocy politycznej w Stanach Zjednoczonych od ataku na Kapitol 6 stycznia 2021 roku, z co najmniej 51 przypadkami w samym 2024 roku według stosowanej przez redakcję metodologii. Zdarzenia te obejmowały sprawców i ofiary związanych z różnymi stronami konfliktu politycznego.

Normalizacja przemocy i psychologia mobilizacji przez stratę

W takim środowisku analiza retoryki przestaje być jedynie ćwiczeniem stylistycznym. Język polityczny funkcjonuje w społeczeństwie, w którym pewna grupa jednostek może interpretować konflikt polityczny w kategoriach przemocy. Nie należy jednak wyciągać z tej korelacji prostego wniosku, że „ostre słowo powoduje przemoc". Większość odbiorców radykalnej retoryki nie ucieka się do agresji. Przyczynowość jest tu złożona i obejmuje cechy jednostki, dostęp do broni, sieci społeczne, sytuacje kryzysowe czy normy grupowe. Retoryka stanowi element środowiska normatywnego, a nie deterministycznym zapalnikiem. Próba przypisania jednemu politykowi bezpośredniej odpowiedzialności za czyn człowieka, którego motywów nie znamy, jest metodologicznie nieuprawniona. Bardziej trafne wydaje się pojęcie normalizacji kategorii przemocy. Jeśli dyskurs polityczny coraz częściej operuje metaforami egzystencjalnego konfliktu, zdrady, oczyszczania państwa czy wroga wewnętrznego, działania dotąd uznawane za radykalne mogą wejść do repertuaru rzeczy możliwych do pomyślenia dla niewielkiego segmentu odbiorców.

Proces ten jest stopniowy i probabilistyczny, a nie mechaniczny. Martha Crenshaw w badaniach nad przemocą polityczną wskazywała, że akt agresji wymaga struktury możliwości, motywacji oraz legitymizującej interpretacji. Nie oznacza to, że każdy radykalny slogan stanowi „legitymizację przemocy", lecz że system demokratyczny powinien zachować szczególną czujność w sytuacjach, gdy legalny przeciwnik zostaje przedefiniowany jako egzystencjalny wróg całej wspólnoty.

Język pełni również kluczową funkcję mobilizacyjną. Prospect theory Kahnemana i Tversky'ego wskazuje, że ludzie podejmują inne decyzje, gdy problem jest przedstawiony jako szansa na zysk, a inne, gdy chodzi o uniknięcie straty. Ta druga motywacja jest psychologicznie silniejsza.

Kampania głosząca „możemy poprawić politykę podatkową" mobilizuje słabiej niż ta, która ostrzega: „odbiorą wam kraj". Po stronie Demokratów analogiczną funkcję mogło pełnić twierdzenie, że przegrana oznacza utratę demokracji lub praw reprodukcyjnych. W polityce masowej szczególnie skuteczny jest zatem framing utraty. Trump mówił o kraju „odebranym" przez elity, nielegalną migrację i administrację Bidena, który należy teraz „odzyskać". Harris z kolei mówiła o prawach i instytucjach, które mogą zostać utracone w przypadku powrotu Trumpa. Obie kampanie dążyły do tego, by absencja wyborcza nie była postrzegana jako neutralność, lecz jako narażenie czegoś cennego na stratę.

Wydarzenie w Madison Square Garden było po stronie Trumpa rytuałem takiej rekonstrukcji straty i odzyskania. Wielka hala w liberalnym Nowym Jorku, obecność celebrytów kojarzonych z męską

popkulturą, przedsiębiorców technologicznych oraz hasło „Trump Will Fix It” tworzyły narrację o państwie źle urządzonym, które może zostać naprawione poprzez zmianę polityczną. Reuters przed samym wydarzeniem zwracał uwagę, że Trump – mimo sugestii doradców, by skupić się na gospodarce i migracji – często poszerzał przemówienia o osobiste dygresje i konfrontacyjne elementy własnego stylu. Prowadzi nas to ponownie do teorii „The Weave”. W ostatnich tygodniach kampanii styl Trumpa stawał się coraz bardziej rozbudowany, a jego wystąpienia splatały politykę z autobiografią, humorem, atakami personalnymi, kwestiami migracji, wojny, gospodarki i komentarzami do mediów.

Wiec jako rytuał wspólnotowy i paradoks kontroli komunikacyjnej

Z perspektywy klasycznej retoryki deliberatywnej jest to model argumentacji słabo uporządkowany. W przypadku rytuału wspólnotowego może on jednak pełnić inną funkcję: sygnalizować, że mówca nie komunikuje się jak tradycyjny polityk. Erving Goffman zwracał uwagę, że interakcja społeczna jest performansem, w którym uczestnicy rozpoznają typ sytuacji poprzez jej ramę (frame). Trump wielokrotnie przesuwał ramę wiecu z formalnego wydarzenia politycznego w stronę czegoś, co przypominało wielogodzinny spektakl osobowości. Publiczność nie przychodziła tam wyłącznie po informacje o stawkach podatkowych; przychodziła uczestniczyć w powtarzalnym rytuale o znanej strukturze: wejście przy muzyce, improwizacja, nadawanie przeciwnikom przezwisk, anegdoty, humor i wspólne reakcje tłumu. Randall Collins nazwałby to mechanizmem produkowania energii emocjonalnej. Powtarzalny rytuał buduje solidarność grupową, symbole członkostwa i poczucie wspólnoty. Kapelusz MAGA, flaga, hasło "USA", zdjęcie z Butler czy specyficzny repertuar żartów pełnią funkcję znaków rozpoznawczych. Ich wartość nie wynika wyłącznie z treści semantycznej – oznaczają one przede wszystkim przynależność.

Z tej perspektywy Madison Square Garden można porównać do politycznego collective effervescence Durkheima: publiczność obserwuje samą siebie jako ogromną zbiorowość i doświadcza własnej liczebności. To wyjaśnia, dlaczego wielkie wiece są organizowane nawet w epoce telewizji i internetu. Fizyczny tłum dostarcza informacji, której nie może przekazać samotny ekran: "nie jestem sam". W spolaryzowanych demokracjach ma to kluczowe znaczenie psychologiczne. Elisabeth Noelle-Neumann w teorii spirali milczenia argumentowała, że ludzie mogą powstrzymywać się od wyrażania opinii, jeśli uznają ją za społecznie izolowaną. Wielka hala w centrum Nowego Jorku pełna zwolenników Trumpa komunikowała zaprzeczenie tej izolacji. Dla konserwatywnej publiczności żyjącej w metropolii postrzeganej jako liberalna, zgromadzenie to

mogło być dowodem istnienia licznej wspólnoty. Jednocześnie sam fakt obecności zmotywowanej grupy nie mówi wiele o całym elektoracie – jest to klasyczny problem selection bias. Ludzie czekający godzinami na wejście na wiec są z definicji znacznie bardziej zaangażowani niż przeciętny wyborca, a ich reakcje nie stanowią losowej próby społeczeństwa. Entuzjazm w hali może być ogromny nawet wtedy, gdy połowa kraju zdecydowanie nie popiera kandydata; politycy i komentatorzy często mylą intensywność reakcji z rozmiarem poparcia.

Podobnie sprawa wygląda w internecie. Tysiące komentarzy pod nagraniem nie są sondażem opinii publicznej, a viralność jest miarą dyfuzji informacji, nie reprezentatywności. W 2024 roku rozróżnienie to było wyjątkowo istotne, gdyż kampania przebiegała w środowisku platform optymalizowanych pod kątem zaangażowania, gdzie treści wywołujące gniew, śmiech lub moralne oburzenie generowały znacznie więcej interakcji niż szczegółowa polityka podatkowa. Badania nad moral outrage wskazują, że media społecznościowe mogą wzmacniać ekspresję gniewu poprzez mechanizmy nagrody społecznej: post wywołujący silną reakcję zyskuje więcej udostępnień, a autor uczy się produkować podobne treści. Tworzy to konkurencję nie tylko o uwagę, ale o intensywność emocji. Kandydat unikający hiperboli może być mniej wiralowy niż ten stale przesuwający granicę. Madison Square Garden dobrze ukazało koszt takiego systemu.

Wydarzenie miało być końcowym argumentem kampanii, lecz następnego dnia znaczną część przekazu medialnego zdominował żart osoby niebędącej kandydatem. Reuters i AP skoncentrowały istotną część relacji na reakcji Portorykańczyków oraz polityków obu partii. Jest to organizacyjnie interesujące: kampania dysponująca tysiącami pracowników i budżetem idącym w setki milionów dolarów może utracić kontrolę nad jednym dniem cyklu wiadomości z powodu kilkunastu sekund występu zewnętrznego mówcy. Teoria organizacji określiłaby to jako problem kontroli granic systemu.

Im bardziej kampania buduje szeroką koalicję influencerów, komików i niezależnych osobowości, tym więcej zyskuje kanałów dotarcia, lecz tym mniejszą posiada kontrolę nad każdym z nich. Centralizacja strategii i decentralizacja komunikacji pozostają w napięciu. Kampania może zatwierdzać przemówienia, jednak osobowość oparta na transgresji jest atrakcyjna właśnie dlatego, że nie zachowuje się jak zdyscyplinowany rzecznik. To napięcie przypomina problem marek korporacyjnych korzystających z influencer marketingu: influencer zwiększa wiarygodność przekazu, ponieważ nie brzmi jak dział reklamy, lecz właśnie z tego powodu nie jest całkowicie kontrolowalny. Polityka influencerowa opiera się na tym samym paradoksie – autentyczność kupuje się częściową utratą przewidywalności. W przypadku Hinchcliffe'a ryzyko to się zmaterializowało.

Kampania natychmiast musiała określić, które słowa mieszczą się w dopuszczalnej antyestablishmentowej transgresji, a które nie reprezentują kandydata. Ta operacja graniczna jest sama w sobie ciekawa: ruch budujący markę na niechęci do "political correctness" dokonał klasycznego działania reputacyjnego, ustanawiając granicę oficjalnego stanowiska. Politycznie nie ma w tym sprzeczności – każda duża koalicja musi dyscyplinować własne marginesy, jeśli chce poszerzać bazę. Catch-all party Otto Kirchheimera różni się od ruchu czysto protestacyjnego właśnie zdolnością do maksymalnej agregacji grup. Trumpizm z 2024 roku sytuował się między logiką ruchu a logiką catch-all: dążył do zachowania intensywność kontrkulturowego buntu, a równocześnie do pozyskania Latynosów, młodych mężczyzn, związkowców, wyborców miejskich i osób wcześniej głosujących na Demokratów. Wynik wyborów pokazał, że poszerzenie koalicji rzeczywiście nastąpiło w wielu segmentach, choć nie we wszystkich. AP VoteCast odnotował niewielkie, lecz politycznie istotne wzrosty poparcia republikańskiego wśród Latynosów oraz czarnoskórych i młodszych mężczyzn.

Ograniczenia analityczne i pułapka narracyjności

Nie dowodzi to, że każdy element strategii był skuteczny; oznacza jedynie, że ostateczny bilans czynników nie został zdominowany przez kontrowersję wokół MSG. To istotny korektor wobec powszechnego błędu analitycznego, który Nassim Taleb określił mianem problemu narracyjności: znając wynik, konstruujemy spójną historię, w której każde wcześniejsze wydarzenie zdaje się prowadzić właśnie do niego. Gdyby Trump wygrał, łatwo uznać każdy jego ruch za genialny; gdyby przegrał, te same zdarzenia opisano by jako dowody samosabotażu. Nauka musi oprzeć się takiemu odwróconemu determinizmowi. Nie wiemy bowiem, jak wyglądałyby wybory bez Madison Square Garden, bez Butler, bez zastąpienia Bidena przez Harris czy bez poparcia RFK Jr.

Kontrfakty są nieobserwowalne. Możemy badać jedynie lokalne reakcje, sondaże, dane wyborcze i mechanizmy komunikacyjne. Wymusza to skromniejszy język wnioskowania, ale zapewnia większą precyzję. Teza, że agresywne ostrzeżenia byłych generałów „paradoksalnie wzmocniły Trumpa", pozostaje hipotezą interpretacyjną, a nie empirycznie ustalonym efektem. Źródło przywołuje krytyczne wypowiedzi Johna Kelly'ego, Jamesa Mattisa i Marka Milleya, interpretując je jako kolejną okazję do wpisania elit bezpieczeństwa w antyestablishmentowy konflikt. Możemy wykazać, że Trump w ten sposób odpowiadał na krytykę, lecz bez dodatkowego projektu badawczego nie jesteśmy w stanie stwierdzić, w jakim stopniu te wypowiedzi zmieniały zachowania wyborców. Szczególnie słowa Johna Kelly'ego wymagają właściwej atrybucji: były szef personelu Trumpa w październiku 2024 roku stwierdził w mediach, że według jego rozumienia definicji faszyzmu, zachowanie i poglądy Trumpa odpowiadały pewnym cechom tej kategorii.

Była to ocena Kelly'ego, a nie neutralny fakt klasyfikacyjny. Demokraci wykorzystali ją w końcówce kampanii, Republikanie zaś kategorycznie odrzucili. W tekście naukowym należy identyfikować konkretne zachowania i spory konstytucyjne, zamiast zastępować analizę sporną etykietą. Dotyczy to również szerszej debaty o „autorytaryzmie". Pojęcie to jest uzasadnione naukowo tylko wtedy, gdy zostanie rozpisane na obserwowalne wymiary: stosunek do ograniczeń kadencji, autonomii sądów, legitymizacji opozycji, niezależności mediów, wykorzystania administracji przeciw przeciwnikom, tolerancji przemocy, praw wyborczych oraz transferu władzy. Juan Linz, Steven Levitsky i Daniel Ziblatt, obok wielu innych badaczy, proponują w tym zakresie różne wskaźniki erozji demokratycznej.

Użycie tego terminu bez wskazania konkretnych desygnatów staje się publicystyczną etykietą. Przykład Madison Square Garden jest szczególnie użyteczny właśnie dlatego, że pozwala obserwować konkretny wymiar: język legitymizacji przeciwnika. Gdy oponent polityczny zostaje określony jako „enemy from within", przestaje być konkurentem, a zaczyna być postrzegany w kategorii zagrożenia.

Wiec jako legitymizacja przebudowy państwa i problem interpretacji mandatu

Nie przesądza to o charakterze całego systemu politycznego, lecz stanowi obserwowalny element kultury politycznej, który można analizować w perspektywie historycznej i porównawczej. W stabilnej demokracji przeciwnik musi pozostać podmiotem, któremu wolno legalnie zwyciężyć. Adam Przeworski zwracał uwagę, że demokracja jest systemem "zinstytucjonalizowanej niepewności": żadna strona nie powinna znać wyniku z góry, a przegrani zgadzają się podporządkować rezultatowi w nadziei na powrót w kolejnych wyborach.

Jest to możliwe tylko wtedy, gdy porażka jest kosztowna, ale nie egzystencjalna. Im bardziej kampania przedstawia wybory jako ostateczną bitwę o istnienie narodu, tym problematyczniejsza staje się ta demokratyczna niepewność. Jeśli przegrana rzeczywiście oznaczałaby koniec państwa, pokusa odrzucenia rezultatu rośnie. Demokratyczna stabilność wymaga zatem delikatnej równowagi: politycy muszą przekonywać obywateli, że wybory mają znaczenie, ale nie mogą sprawić, by każdy wynik jawił się jako apokalipsa. Trump wielokrotnie balansował na tej granicy, przedstawiając rok 2024 jako ostatnią szansę na uratowanie kraju. Demokraci postąpili analogicznie, podnosząc stawkę i definiując wybory jako obronę demokracji przed powrotem człowieka kwestionującego wynik z 2020 roku. Choć argumenty obu stron były różne, strukturalnie

system polityczny znalazł się w sytuacji, w której obie strony uznały, że przeciwnik może wyrządzić szkody wykraczające poza zwykłą zmianę kursu politycznego.

Wydarzenia w Madison Square Garden nie były zatem aberracją oderwaną od kampanii. Było soczewką skupiającą logikę wcześniejszych miesięcy. Retoryka retrybucji z Waco, doświadczenie procesów, Butler, konsolidacja GOP, Vance, sojusz z RFK Jr., "the weave", alternatywne media i pojęcie wroga wewnętrznego – wszystko to znalazło ujście w jednym performansie. To, co w marcu 2023 roku było jeszcze zapowiedzią ruchu walczącego z elitami, w październiku 2024 roku stało się demonstracją koalicji pewnej własnej zdolności do objęcia państwa. Sam termin "closing argument" jest tu niezwykle trafny. Końcowy argument Trumpa nie był szczegółowym programem ustawodawczym.

Był teorią stanu państwa: kraj znajduje się w kryzysie, establishment zawiódł, migracja i globalizacja osłabiły bezpieczeństwo, instytucje działają selektywnie, przeciwnicy są radykalni, a dotychczasowe normy polityczne stanowią część problemu. Z tej diagnozy wynikała obietnica przywrócenia kontroli poprzez silniejszą egzekutywę. Wyjaśnia to również późniejszą przebudowę aparatu państwa. Schedule F (Policy/Career), zwiększona kontrola agencji, reorganizacja DOJ, polityka handlowa, minerały, stocznie i MAHA nie są odrębnymi przypadkami, jeśli spojrzymy na nie przez pryzmat tej teorii politycznej. Łączy je jedna intuicja: problem Ameryki polega nie tylko na błędnych decyzjach, lecz na tym, że państwo utraciło zdolność wykonywania woli politycznego centrum. Druga kadencja miała tę zdolność odbudować.

Krytycy widzą w tym ryzyko personalizacji i osłabienia autonomii instytucjonalnej. Zwolennicy zaś – demokratyzację aparatu państwa poprzez podporządkowanie go prezydentowi z mandatem wyborczym. Obie interpretacje odnoszą się do tego samego faktu strukturalnego: spór o Trumpa jest jednocześnie sporem o to, ile oporu wewnątrz administracji stanowi ochronę prawa i profesjonalizmu, a ile niedemokratycznym blokowaniem wybranego przywództwa.

Wydarzenia w Madison Square Garden przeniosły ten problem na poziom kultury masowej. Arena nie debatowała nad teorią jednolitej egzekutywy, ale jej emocjonalna dramaturgia przygotowywała publiczność do podobnego wniosku: konieczne jest odzyskanie państwa. W tym tkwi siła politycznej symboliki – potrafi ona przygotować społeczną legitymizację dla późniejszych rozwiązań instytucjonalnych, zanim wyborcy poznają ich techniczną konstrukcję. Nie oznacza to jednak, że każdy głosujący na Trumpa popierał każdy ruch jego administracji. Mandat wyborczy nie jest czekiem in blanco ani ankietą zatwierdzającą każdą przyszłą decyzję. Wyborca może popierać politykę graniczną i odrzucać określone działania DOJ; aprobować cła i nie zgadzać się z polityką zdrowotną; głosować przeciw Harris, a nie za teorią unitary executive. Agregacja wyborcza spłaszcza miliony indywidualnych motywacji do jednej binarnej decyzji.

To właśnie będzie centralnym problemem kolejnej części. 5 listopada 2024 roku Donald Trump wygrał wybory, otrzymując 312 głosów elektorskich wobec 226 Kamali Harris i zdobywając największą liczbę głosów w głosowaniu powszechnym spośród kandydatów. Wynik był jednoznaczny pod względem konstytucyjnego wskazania zwycięzcy, ale znacznie bardziej złożony jako odpowiedź na pytanie o zakres mandatu. Czy zwycięstwo oznaczało społeczną aprobatę dla retrybucji? Dla ceł? Dla deportacji? Dla przebudowy służby cywilnej? Dla MAHA? Dla osobistego stylu Trumpa?

Czy raczej było agregatem niezadowolenia z kosztów życia, polityki migracyjnej, niepopularności administracji Bidena, słabszej mobilizacji Demokratów oraz przesunięć w strukturze klasowej i płciowej? Jedna karta wyborcza nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie te pytania.

> Ostatecznie jedna karta wyborcza nie jest w stanie rozstrzygnąć, gdzie kończy się sprzeciw wobec kosztów życia i migracji, a zaczyna aprobata dla radykalnej przebudowy państwa. Pozostaje pytanie, czy zwycięstwo w urnach jest faktycznym mandatem dla konkretnych zapowiedzi retrybucyjnych, czy jedynie sumą różnych rozczarowań ubraną w formę binarnego wyboru. W tym sensie wynik wyborów nie jest odpowiedzią, lecz nowym, skomplikowanym pytaniem o granice władzy i zakres społecznej zgody.

Inspiracje

[1] "Retribution Donald Trump and the Campaign" Jonathan Karl

Jonathan David Karl (ur. 19 stycznia 1968 r.) jest amerykańskim dziennikarzem politycznym i autorem. Jest głównym korespondentem ABC News w Waszyngtonie i współprowadzącym niedzielnego porannego programu publicystycznego „This Week with George Stephanopoulos". Wcześniej, w latach 2012–2021, Karl pełnił funkcję głównego korespondenta ABC News w Białym Domu i został wybrany na prezesa Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu na kadencję 2020–2021. W ciągu swojej ponad trzydziestoletniej kariery Karl relacjonował najważniejsze wydarzenia w Waszyngtonie, w tym Biały Dom, Kapitol, Pentagon i Departament Stanu, a także relacjonował osiem wyborów prezydenckich. Jest powszechnie uznawany za swoje dogłębnie udokumentowane reportaże polityczne i bestsellerowe książki dokumentujące prezydenturę Donalda Trumpa, działania kampanii i wpływ na Partię Republikańską. Jego dziennikarstwo zostało nagrodzone nagrodami, w tym nagrodami Emmy i nagrodą Waltera Cronkite'a.

Jonathan David Karl (born January 19, 1968) is an American political journalist and author. He serves as the chief Washington correspondent for ABC News and co-anchor of the Sunday morning public affairs program 'This Week with George Stephanopoulos.' Karl previously served as ABC News's chief White House correspondent from 2012 to 2021 and was elected president of the White House Correspondents' Association for the 2020–2021 term. Over his career spanning more than three decades, Karl has covered major beats across Washington, D.C., including the White House, Capitol Hill, the Pentagon, and the State Department, and has reported on eight presidential elections. He is widely recognized for his deeply sourced investigative political reporting and bestselling books documenting Donald Trump's presidency, campaign operations, and influence on the Republican Party. His journalism has earned honors including Emmy Awards and the Walter Cronkite Award.

ABC News

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[1] "The Society of the Spectacle"

Guy Debord

ISBN: 9780942299793



[2] "Hegemony and Socialist Strategy"

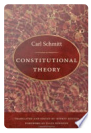
Ernesto Laclau

Verso Books | ISBN: 9781781685174

[3] "Manual of Political Economy"

Vilfredo Pareto

ISBN: 9780198867661



[4] "Constitutional theory"

Carl Schmitt

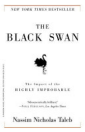
Duke University Press | ISBN: 9780822390589



[5] "Theory of the Partisan"

Carl Schmitt

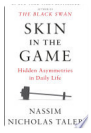
Antelope Hill Originals | ISBN: 9781953730107



[6] "The Black Swan"

Nassim Nicholas Taleb

National Geographic Books | ISBN: 9780812979183



[7] "Skin in the Game"

Nassim Nicholas Taleb

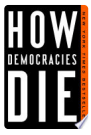
Random House | ISBN: 9780425284636



[8] "Antifragile"

Nassim Nicholas Taleb

Random House | ISBN: 9780679645276



[9] "How Democracies Die"

Daniel Ziblatt

Crown | ISBN: 9781524762957

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"Refutación de todos los juicios, tanto elogiosos como hostiles, que hasta ahora se han emitido sobre la película la sociedad del espectáculo"**

Guy Debord

1999 | RiuNet (Universitat Politècnica de València)

Źródło

[2] **"The Society of the Spectacle"**

G. Debord

2020 | DOI: 10.2307/j.ctv1453m69

Źródło

[3] **"Revisiting External Validity: Concerns about Trolley Problems and Other Sacrificial Dilemmas in Moral Psychology"**

Christopher W. Bauman, A. Peter McGraw, Daniel M. Bartels, Caleb Warren

2014 | Social and Personality Psychology Compass | DOI: 10.1111/spc3.12131

Źródło

[4] **"Comparing Gains and Losses"**

A. Peter McGraw, Jeff T. Larsen, Daniel J. Kahneman, David A Schkade

2010 | Psychological Science | DOI: 10.1177/0956797610381504

Źródło

[5] **"Humor, Comedy, and Consumer Behavior"**

Caleb Warren, Adam Barsky, A Peter Mcgraw

2018 | Journal of Consumer Research | DOI: 10.1093/jcr/ucy015

Źródło

[6] **"The Rise and Fall of Humor: Psychological Distance Modulates Humorous Responses to Tragedy"**

A. Peter McGraw, Lawrence Williams, Caleb Warren

2013 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.2370953

Źródło

[7] **"Too Close for Comfort, or Too Far to Care? Finding Humor in Distant Tragedies and Close Mishaps"**

A. Peter McGraw, Caleb Warren, Lawrence E. Williams, Bridget Leonard

2012 | Psychological Science | DOI: 10.1177/0956797612443831

Źródło

[8] **"Certainty in Language Increases Consumer Engagement on Social Media"**

Todd Pezzuti, James M. Leonhardt, Caleb Warren

2020 | Journal of Interactive Marketing | DOI: 10.1016/j.intmar.2020.06.005

Źródło

[9] **"The Rise and Fall of Humor"**

A. Peter McGraw, Lawrence E. Williams, Caleb Warren

2013 | Social Psychological and Personality Science | DOI: 10.1177/1948550613515006

Źródło

[10] **"Whose Terms? Whose Ordinariness? Rhetoric and Ideology in Conversation Analysis"**

Michael Billig

1999 | Discourse & Society | DOI: 10.1177/0957926599010004005

Źródło

[11] **"A Bakhtinian Psychology: From out of the Heads of Individuals and into the Dialogues between Them"**

John Shotter, Michael Billig

1998 | SAGE Publications Ltd eBooks | DOI: 10.4135/9781446278949.n2

Źródło

[12] **"Henri Tajfel's 'Cognitive aspects of prejudice' and the psychology of bigotry"**

Michael Billig

2002 | British Journal of Social Psychology | DOI: 10.1348/014466602760060165

Źródło

[13] **"Humor"**

Michael Billig

2014 | Encyclopedia of Critical Psychology | DOI: 10.1007/978-1-4614-5583-7_143

Źródło

[14] **"Rethinking Populism: Politics, Mediatisation and Political Style"**

Benjamin Moffitt, Simon Tormey

2013 | Political Studies | DOI: 10.1111/1467-9248.12032

Źródło

[15] "The Global Rise of Populism: Performance, Political Style, and Representation"

Benjamin Moffitt

2016 | Research Bank (Australian Catholic University)

Źródło

[16] "The Populism/Anti-Populism Divide in Western Europe"

Benjamin Moffitt

2018 | Democratic Theory | DOI: 10.3167/dt.2018.050202

Źródło

[17] "Transnational Populism? Representative Claims, Media and the Difficulty of Constructing a Transnational “People”"

Benjamin Moffitt

2017 | Javnost - The Public | DOI: 10.1080/13183222.2017.1330086

Źródło

[18] "The Ruling Class."

Howard Becker, Gaetano Mosca, Hannah D. Kahn

1940 | American Sociological Review | DOI: 10.2307/2083948

Źródło

[19] "The Ruling Class (Elementi di scienza politica)"

Charles Edward Merriam, Gaetano Mosca, Hannah D. Kahn, Arthur Livingston

1940 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/1840708

Źródło

[20] "A short history of political philosophy"

Gaetano Mosca

1972 | Medical Entomology and Zoology

Źródło

[21] "The ruling class (elemeni di scienza politica) / by Gaetano Mosca; translation by Hannah D. Kahn"

G. Mosca

1939

Źródło

[22] **"Political Theology: Four Chapters on the Concept of Sovereignty"**

Carl Schmitt

1988

Źródło

[23] **"45. The Concept of the Political"**

Carl Schmitt, George Schwab, Tracy Burr Strong, Léo Strauss

2007 | University of Chicago Press eBooks | DOI: 10.7208/chicago/9780226738840.001.0001

Źródło

[24] **"Political Theology"**

Carl Schmitt, George Schwab, Tracy Burr Strong

2005 | University of Chicago Press eBooks | DOI: 10.7208/chicago/9780226738901.001.0001

Źródło

[25] **"The Leviathan in the State Theory of Thomas Hobbes: Meaning and Failure of a Political Symbol"**

Carl Schmitt

1996

Źródło

[26] **"Coming to Dislike Your Opponents: The Polarizing Impact of Political Campaigns"**

Gaurav Sood, Shanto Iyengar

2016 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.2840225

Źródło

[27] **"The supply of media slant across outlets and demand for slant within outlets: Evidence from US presidential campaign news"**

Marcel Garz, G. Sood, Daniel F. Stone, Justin Wallace

2020 | European Journal of Political Economy | DOI: 10.1016/j.ejpoleco.2020.101877

Źródło

[28] **"The Psychology of Terrorism: An Agenda for the 21st Century"**

Martha Crenshaw

2000 | Political Psychology | DOI: 10.1111/0162-895x.00195

Źródło

[29] **"Why Violence Spreads: The Contagion of International Terrorism"**
Manus I. Midlarsky, Martha Crenshaw, Fumihiko Yoshida
1980 | International Studies Quarterly | DOI: 10.2307/2600202
Źródło

[30] **"The Psychology of Political Terrorism"**
Martha Crenshaw
2004 | Political Psychology | DOI: 10.4324/9780203505984-22
Źródło

[31] **"An Organizational Approach to the Analysis of Political Terrorism"**
Martha Crenshaw
1985
Źródło

[32] **"Prospect Theory: An Analysis of Decision under Risk"**
Daniel J. Kahneman, Amos Tversky
1979 | Econometrica | DOI: 10.2307/1914185
Źródło

[33] **"The Framing of Decisions and the Psychology of Choice"**
Amos Tversky, Daniel J. Kahneman
1981 | Science | DOI: 10.1126/science.7455683
Źródło

[34] **"Loss Aversion in Riskless Choice: A Reference-Dependent Model"**
Amos Tversky, Daniel J. Kahneman
1991 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.2307/2937956
Źródło

[35] **"On the psychology of prediction."**
Daniel J. Kahneman, Amos Tversky
1973 | Psychological Review | DOI: 10.1037/h0034747
Źródło

[36] **"Interaction Ritual: Essays on Face-to-Face Behavior."**
Edward A. Tiryakian, Erving Goffman
1968 | American Sociological Review | DOI: 10.2307/2091926
Źródło

[37] "Communication Conduct in an Island Community"

E. Goffman

2020 | Goffman in the Open Series | DOI: 10.32376/3f8575cb.baaa50af

Źródło

[38] "Indelicate Communication"

E. Goffman

2021 | Social Media & the Self: An Open Reader | DOI: 10.32376/3f8575cb.afa803e8

Źródło

[39] "Micro-sociology of sport: interaction rituals of solidarity, emotional energy, and emotional domination[*]"

Randall Collins

2016 | European Journal for Sport and Society | DOI: 10.1080/16138171.2016.1226029

Źródło

[40] "Time-bubbles of nationalism: dynamics of solidarity ritual in lived time"

Randall Collins

2012 | Nations and Nationalism | DOI: 10.1111/j.1469-8129.2011.00530.x

Źródło

[41] "Material Interests Are Ambiguous, So Interaction Rituals Steer Political Movements"

R. Collins

2021 | Explosive Conflict | DOI: 10.4324/9781003245629-8

Źródło

[42] "The `Event as Event' and the `Event as News': The Significance of `Consonance' for Media Effects Research"

Elisabeth Noëlle-Neumann, Rainer Mathes

1987 | European Journal of Communication | DOI: 10.1177/0267323187002004002

Źródło

[43] "Public Opinion and Social Control"

Elisabeth Noelle-Neumann

2014 | The Spiral of Silence | DOI: 10.4324/9780203125007-2

Źródło

[44] "Tail risk of contagious diseases"

Pasquale Cirillo, Nassim Nicholas Taleb

2020 | Nature Physics | DOI: 10.1038/s41567-020-0921-x

Źródło

[45] "Mathematical definition, mapping, and detection of (anti)fragility"

Nassim Nicholas Taleb, Raphaël Douady

2013 | Quantitative Finance | DOI: 10.1080/14697688.2013.800219

Źródło

[46] "THE SIX MISTAKES EXECUTIVES MAKE IN RISK MANAGEMENT"

Nassim Nicholas Taleb, Daniel G. Goldstein, Mark W. Spitznagel

2009 | Harvard business review

Źródło

[47] "On the statistical properties and tail risk of violent conflicts"

Pasquale Cirillo, Nassim Nicholas Taleb

2016 | Physica A Statistical Mechanics and its Applications | DOI: 10.1016/j.physa.2016.01.050

Źródło

[48] "Democracy and the Market: Political and Economic Reforms in Eastern Europe and Latin America"

S. P. Chakravarty, Adam Przeworski

1992 | Bulletin of Latin American Research | DOI: 10.2307/3338135

Źródło

[49] "Political Regimes and Economic Growth"

Adam Przeworski, Fernando Limongi, Salvador Giner

1995 | Palgrave Macmillan UK eBooks | DOI: 10.1007/978-1-349-24076-0_1

Źródło

[50] "Transition to Capitalist Democracy as Class Compromise Adam Przeworski"

Przeworski Adam

2020 | Classes and Elites in Democracy and Democratization | DOI: 10.4324/9780203765173-20

Źródło

[51] "Anti-majoritarianism and Democracy: Effects of Judicial Review on Rights, Economic Growth, and Inequality *"

J. Cheibub, F. Limongi, A. Przeworski, Ye Wang

2025 | Social Science Research Network | DOI: 10.2139/ssrn.5069081

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 78968ddf-3a65-4074-b384-a10829e87c03